

King Tomb, Stoprolongata

Świat już trzęsie się w posadach
Parkinsona łapie nawet Tusk
TOMB Wystudzony - kiedyś mówiły jest taki cool!
Co jakiś czas muszę pokazać kto jest punchy król
Wszystko się zgadza, tylko , nie że jakiś – mój!

Gładko jak po tafli mogę dziś sunąć po bicie
Wymyślam rymy krócej niż lustro odbicie
Uderzająco podobne do tarana z belek
Po nich gwiazdki popu złością wybuchają tak jak ...
Dawno zbrzydło mi podziemie
Mówisz, to już za daleko zaszło
Kurw* tego dziś za wiele
Słuchaj ziomek, moje wersy to kompletnie inny szczebel
Ja tu jestem reżyserem, se po prostu wytnę scenę w pień!
Weź mnie w pień!
Żadne to przelewki, żadne 0,5 na trzech
Tak z tym tańczę ze nad ich głowami ciągle leje deszcz
Z ta ofertą nawet Mayweather nie zleje mnie
Wiem że teraz czujesz jakbym wracał z skądś
Ciągle tutaj byłem, a to tylko taki progres
Przez te ciężkie opcje ja zarywam każdą nockę
I tęgą mam rozkminę aż potęga żadna nie wie jak je podnieść

Dla ciebie sukces nawet nie wiem jak się odnieść
Jakbym nie był sobą, no to czułbym punchofobię
Jesteś już po naszej stronie, możesz zamknąć książkę
Nie trać na nich zmysłów, niepoprawialny osprzęt
Czemu polskie rapy znów zalewałbym hejtami?
Ja po prostu nienawidzę ich do granic
Nie ma siły, są zamiary, chcą by ich rap tworzył zamysł Postępowy rap chcą robić nie wiedza jak ro

Gdzie oni są
Pierd* to
Ja zrobię wam tu Meksyk
Geronimo, wywalam se tu ich za płot
Mógłbym do niewoli wziąć
Lecz już do karmienia mam dwie gęby po co mi to?
Jestem ciągle chory, tak jak hipochondryk
A ciebie mógłbym pyralginą leczyć zbić
Z Beezy-m pokazałem jak się robi Amerykę
50 stanów świadomości, podbój na kurtynę
A te czerwone japy mają strzały na cięciwie
No a z ich fajki pokoju ja zrobię wam zadymę
TY, Ona tańczy dla mnie, no i mam tak ja co weekend
A kiedy wytrzeźwieję no to staję się Kendrickiem
Kiedy ty tego słuchasz, krzyczysz, Boże, jak to płynie!
Ty Yeezus chodzi po wodzie no bo jest zazdrośnikiem
Ja ty chcesz mnie tu udawać jak nie sadzisz punchy w bicie
Niczego się już nie chce, pierwszy rok też słaby byłem
Nawet nie obronisz tego CD żadnym feat.-em
Bo jaki by on nie był no to zeżre całą płytę
Zostanie dziura w sercu a jak nie chcesz się poddawać
To kupie tą jedyną no i będę ja odtwarzał
Czekasz na to solo, to Stoprolongata
Przeciąg asie lecz jebnie – t jak data końca świata!
Pytają się m nie wszyscy czemu jeszcze tu nie wyszła
No bo robię ja tak dobrze, ze się nie chce ruszać z wyrka

To jets kur* tyrka, yo!